

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 09.05.2022 r.

Posiedzenie o godz. 10.25. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis. Przewodnicząca Komisji, na podstawie listy obecności, stwierdziła quorum. Na pięćosobowy skład Komisji wszyscy radni obecni (lista obecności w załączeniu).

1. Zastrzeżenia i poprawki do protokołu z posiedzenia z dnia 25.03.2022 r.

Nie zgłoszono zastrzeżeń ani poprawek do protokołu z dnia 25.03.2022 r.

2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła pismo złożone przez właścicieli działek objętych planem zagospodarowania przestrzennego, o wstrzymanie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do czasu przeprowadzenia konsultacji społecznych. Pismo stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Następnie Przewodnicząca Komisji przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pan ██████████ stwierdził, że dziwi go, iż przedmiotowe grunty są gruntami rolnymi i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego również mają być rolne. Jest dla niego niezrozumiałe, że dzieje się to nagle i szybko. Druga sprawa, jak stwierdził, to „trzeba zauważyć jakie są granice miejscowości Kołbaskowo jako terenu zabudowanego, i że ten przedmiotowy teren jest w środku zabudowanej miejscowości”. Radni chcą wprowadzić w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego grunty rolne. Są to więc grunty pod działalność rolniczą, która jest różna. Pan ██████████ poprosił, aby radni wyobrazili sobie, że ktoś zakłada fermę kurzą na tym terenie. I stwierdził, że nie powinno to iść w tym kierunku. Przykładowo w Bobolinie w środku wsi jest prowadzona agroturystyka i to też jest oddziaływanie na okolicznych mieszkańców. Tym bardziej że jest to prowadzone w terenie zabudowanym. Pan ██████████ zapytał jaki jest cel przeprowadzania tego planu zagospodarowania? Patrząc na mapę gminy wszędzie jest czerwono i różowo, czyli jest industrializacja i w środku miejscowości teren tylko rolniczy i stwierdził, że tego nie rozumie. Wracając do Studium, to jak sama nazwa wskazuje można wprowadzić do niego wnioski i kiedy było przeprowadzane Studium, nie było żadnych konsultacji. Pan ██████████ stwierdził, że jest pewny, że były wnioski składane do Studium, ale pozostały bez żadnej odpowiedzi. Zdaniem obecnych na posiedzeniu mieszkańców powinno się wrócić do Studium i przeanalizować to. Konsultacje powinny być przeprowadzone w sprawie przeznaczenia tego terenu. Sam nie zdziwiłby się, gdyby te tereny w środku miejscowości były przeznaczone na park dla mieszkańców, ale na działalność rolniczą? Później będą tego konsekwencje, bo radni wprowadzą miejscowy plan zagospodarowania i wydadzą pieniądze mieszkańców i potem będą niesnaski między mieszkańcami, bo będzie na tym terenie hodowla przykładowo królików czy kur. Pan ██████████ zwrócił się z prośbą o głębsze przeanalizowanie funkcji terenu objętego planem.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej zapytała, jakie przeznaczenie proponują obecni na komisji mieszkańcy?

Pani ██████████ poprosiła o wstrzymanie wniosku i o przeprowadzenie konsultacji społecznych. Poinformowała, że część tego terenu nie będzie się nadawać do innej niż rolnicza działalności, ale duża część, tak jak powiedział przedmówca, może się nadawać pod inną działalność niż rolną. A jaką, to właśnie w konsultacjach społecznych trzeba wspólnie wypracować i ustalić kompromis. Przestrzeń ta jest dokładnie w środku wsi i dookoła są zabudowania. Być może część z tego terenu będzie mogła być przeznaczona pod budowę domków jednorodzinnych, a część może być pozostawiona jako tereny zielone. Pani ██████████ poprosiła radnych, aby wspólnie się zastanowić, jak ten teren można byłoby wykorzystać.

Pan ██████████ poinformował, że na działce żony jest ustanowiona służebność przejazdu i przy zmianie zagospodarowania, ta służebność zostaje zdjęta i tej drogi nie będzie. Pan ██████████ poprosił, aby mieć to na uwadze, bo nie chce się potem „włóczyć” po sądach.

Pan [REDACTED] poinformował, że przez środek terenu, dla którego ma zostać sporządzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przebiega rów, który nigdy nie jest czyszczony.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała, czy pan [REDACTED] wie po czyjej stronie leży obowiązek dbania o rów melioracyjny?

Pan [REDACTED] odpowiedział, że po stronie właściciela ziemi, ale rów jest gminny i stąd prośba, aby od czasu do czasu ten rów wyczyścić.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że po swojej stronie rów wyczyści, ale co z tego, jak w dalszej części nie jest on wyczyszczony. A właścicielem rowu jest gmina.

Wiceprzewodniczący Rady Zbigniew Szczuplak poinformował, że obowiązek czyszczenia rowu melioracyjnego dotyczy właścicieli nieruchomości przylegających do niego. Rów nie jest własnością osób prywatnych ani gminy, ale Wód Polskich.

Przewodnicząca Dorota Trzebińska stwierdziła, że kto odnosi korzyści z rowu melioracyjnego, ma obowiązek o niego dbać.

Pan [REDACTED] zapytał jaką ma korzyść z tego rowu?

Wiceprzewodniczący odpowiedział, że taką, że jeśli rów będzie czyszczony, to woda nie zaleje nieruchomości sąsiednich.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że swój rów czyści, ale co z tego, jeśli sąsiad tego nie robi? Czy ma policję nasyłać?

Wiceprzewodniczący odpowiedział, że również ma rów melioracyjny i podobną sytuację, dlatego tłumaczy jak wygląda to prawnie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel zapytał czyją własnością jest wskazany rów melioracyjny?

Wójt Małgorzata Schwarz odpowiedziała, że utrzymanie rowu melioracyjnego jest w gestii tego, kto odnosi korzyści z tego rowu.

Wiceprzewodniczący poinformował, że do roku 2020 właścicielem rowów melioracyjnych na terenie Gminy Kołbaskowo było Starostwo w Policach. W tej chwili właścicielem wszystkich urządzeń melioracyjnych stały się Wody Polskie. Utrzymanie odcinków rowów melioracyjnych, i tych leżących pod ziemią w postaci rury, czy też rowów naziemnych, należy do wszystkich właścicieli działek przylegających do tego rowu i każdego kto czerpie z tego korzyść.

Wójt zacytowała przepis art. 77 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku prawo wodne „Utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej – do tej spółki.” Na terenie Gminy Kołbaskowo spółka wodna nie została powołana, w związku z powyższym ten przepis stosuje się w jego pełnym brzmieniu. Właściciele lub użytkownicy gruntów, na których znajdują się te urządzenia są zobowiązani do wykaszania, wycinki drzew, krzewów po uzyskaniu zgody, naprawy uszkodzeń nasypów.

Pan [REDACTED] jeszcze raz poprosił o odroczenie tej uchwały i o przyjęcie uwagi, że wprowadzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego to jest poważna sprawa i w pewien sposób ubezwłasnowolnienie właścicieli terenu w dużym stopniu. Pan [REDACTED] poprosił o skierowanie uchwały do konsultacji społecznych.

Wójt Małgorzata Schwarz przypomniała, że otrzymała od radnych pismo – wniosek Komisji Gospodarczej Rady Gminy Kołbaskowo o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie studium i uwarunkowań kierunków zagospodarowania Gminy Kołbaskowo. Na podstawie wniosku członków Komisji Gospodarczej został sporządzony projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pani [REDACTED] zapytała czy któryś z członków Komisji Gospodarczej, podpisany pod tym wnioskiem był na terenie, którego projekt uchwały dotyczy?

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis odpowiedziała, że była na tym terenie, podobnie radni: Tomasz Kufel, Dorota Trzebińska, Małgorzata Rychel, Anna Sypniewska.

Radny Kufel zapytał jakie prawa mają być odebrane właścicielom tego terenu według Pana [REDACTED]?

Pan [REDACTED] odpowiedział, że jak się wprowadza miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to jest to bardzo poważna sprawa, bo to były grunty rolne w studium i w tym planie również mają to być grunty rolne.

Radny Kufel stwierdził, że radni chcą zachować to, co było określone w Studium.

Pani █████ zapytała jaki jest tego cel? Jeśli są to grunty rolne w Studium to niech zostaną rolne.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że obecni na posiedzeniu mieszkańcy doskonale wiedzą, jaki jest cel wizyty, bo mają świadomość tego, że w momencie, kiedy nie będzie uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego mają prawo składać wnioski o wydanie warunków zabudowy.

Pan █████ zapytał, czy jest to grzech? Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nie. Przewodnicząca poinformowała obecnych, że decyzja o przystąpieniu do sporządzania planu miejscowego dla tego terenu, nie była podjęta nagle, jak to sugerują obecni na posiedzeniu. Przewodnicząca zapytała od kiedy Państwo █████ mieszkają na terenie gminy i otrzymała odpowiedź, że 40 lat. Przewodnicząca poinformowała, że dokumentem, który jest podstawą do planowania przestrzennego jest Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Gminy Kołbaskowo. Ostatnie Studium było zmieniane w 2015 roku i zapytała, czy obecni na posiedzeniu, składali wtedy jakiegokolwiek wniosku do studium? Czy interesowali się, jakie jest przeznaczenie tych gruntów?

Pan █████ odpowiedział, że oczywiście, i że nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że na te wnioski nie otrzymuje się odpowiedzi. Studium było wyłożone do wglądu. Odbyła się debata publiczna. Teraz w oparciu o uchwalone Studium radni przystępują do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Procedura przygotowania planu może trwać rok, a może krócej. To, o co obecni na posiedzeniu osoby wnoszą, czyli przeprowadzenia konsultacji społecznych jest obligatoryjne, ale przed uchwalaniem miejscowego planu, a nie na etapie przystąpienia do jego sporządzenia. Przybyli na posiedzenie mieszkańcy oczywiście są wysłuchiwanie i mają głos w sprawie, ale ostatecznie to radni podejmą decyzję.

Radny Kufel stwierdził, że chodzi o to, żeby radni mieli obraz stanowiska właścicieli terenów i ich głosu. Radny stwierdził, że nadal nie rozumie wypowiedzi o zabieraniu przez radnych jakiś praw mieszkańcom.

Pan █████ odpowiedział, że jeśli powstanie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to nie będzie mógł mieć takich praw do tej ziemi i ustanowić czegoś na tej ziemi, niż gdyby były wcześniej gruntami rolnymi, bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Kufel stwierdził, że nie rozumie tej wypowiedzi, a jego poziom wiedzy jest taki, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego reguluje wszelkie stosunki i mówi co na tym terenie może być robione i w jakim zakresie. Natomiast Studium to jest kierunek ogólny. Więc jeśli w studium na tym terenie była działalność rolnicza, to w planie nie może być nic innego. Więc nie ma tu możliwości innego przeznaczenia tego terenu. Dysonans byłby, gdyby gmina chciała zrobić coś zupełnie innego niż było określone w Studium.

Wójt poinformowała, że nie ma do tego prawa, gdyż wszelkie plany miejscowe muszą być zgodne ze Studium i taki kierunek planu bada Wojewoda Zachodniopomorski przed opublikowaniem planu. Jeśli plan jest niezgodny ze Studium zostaje przez Wojewodę uchylony.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że radni już nieraz mieli do czynienia z trudnymi decyzjami dotyczącymi planowania przestrzennego. Prawo własności gruntu nie jest prawem, które daje właścicielowi możliwość zagospodarowania go w dowolny sposób. To gmina ma władztwo planistyczne i gmina ostatecznie, uchwałami rady gminy, w zgodzie ze Studium, podejmuje decyzje o takim czy innym kierunku zagospodarowania terenów.

Pan █████ stwierdził, że prosi jeszcze raz radnych o konsultacje.

Pan █████, pełnomocnik obecnych na posiedzeniu mieszkańców stwierdził, że nie zgodzi się z wypowiedzią Przewodniczącej Rady i poinformował, że jeśli w tej chwili radni przegłosują uchwałę bez konsultacji społecznych, to nie będzie już tego, co byłoby. Mielibyśmy ukierunkowany swój stosunek do swoich działań po rozmowach ze społeczeństwem lokalnym. Przedmiotowy teren to dość dziwna enklawa i obok jest parking graniczący z terenem rolnym, a z drugiej strony są zabudowania i jest to taka enklawa rolnicza. Mieszkańcy chcieliby zmienić ten plan w ten sposób, żeby mogli ewentualnie w przyszłości się pobudować, czy dzieci czy ktoś inny. Jeśli radni byli na tym terenie, to mogą stwierdzić, że jest to dość dziwne, że z jednej strony jest parking, z drugiej zabudowania i w tym momencie działka około dwóch hektarów ma być terenem rolnym. Pan █████ stwierdził, że dla niego byłoby to nieracjonalne. Z wypowiedzi Przewodniczącej Rady można stwierdzić, że gmina narzuca obywatelowi, mieszkańcowi swojego terenu, to co będzie chciała gmina i w tym momencie mieszkaniac musi tak to realizować. Jest to decyzyjność jednostronna i organ administracyjny występuje w roli zarządcy, który narzuca swoją wolę. Radni jako wybrani przez mieszkańców, działają na rzecz

lokalnej społeczności i muszą po konsultacjach ocenić i sprawdzić czy iść w tym kierunku, czy iść w innym kierunku. Może radni za dwa, trzy lata, będą w takiej samej sytuacji i będą mieli ten sam problem i poprosił, aby postawić się w roli tych mieszkańców, którzy przychodzą z prośbą, bo to jest prośba. Oczywiście ta konsultacja jest zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i może być przeprowadzona i tutaj się nic nie dzieje. Pan [REDAKTOWANO] poinformował, że występuje w imieniu swoich mandantów do radnych z prośbą, aby taka konsultacja została przeprowadzona przed głosowaniem. Czyli w tym momencie, jeśli radni uchwałą przegłosują, to prawa tych mieszkańców są umniejszone, bo w tym momencie radni dają wójtowi wszystkie prawa.

Wójt Małgorzata Schwarz poprosiła, aby zapoznać się z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. To jest przystąpienie do planu i tutaj wójt nic nie robi sam.

Pan [REDAKTOWANO] poprosił radnych o wstrzymanie się z przegłosowaniem tej uchwały do czasu konsultacji i wzięcia pod uwagę tego, co było tu powiedziane przez wszystkich zainteresowanych.

Wójt Małgorzata Schwarz stwierdziła, że Pan [REDAKTOWANO] jako pełnomocnik powinien znać przepisy prawa i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która jasno mówi, co się dzieje w momencie, kiedy zostanie podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu. Chodzi o same technalia, bo o tym, co będzie zapisane, zadecyduje rada gminy. Tą uchwałą rada zobowiązuje wójta do tego, aby poczynić kroki do podjęcia wszystkich czynności, aby finalnie przekazać radnym projekt planu miejscowego. Również mieszkańcom, bo tak jak w przypadku Studium, również w przypadku planu, procedura przewiduje składanie uwag do planu, wniosków do planu miejscowego, które mieszkaniec może na każdym etapie składać. Potem jest wyłożenie planu, do którego mieszkańcy również mają możliwość składania uwag. Następnie jest debata publiczna, w której mieszkańcy i właściciele gruntów mogą na każdym etapie brać udział. Po spełnieniu tych wszystkich wymogów, które są szczegółowo w ustawie opisane, projekt planu kieruje się do rady gminy i wtedy rada gminy podejmuje uchwałę czy plan w takiej formule jest do przyjęcia, czy nie. Jeżeli były złożone uwagi, które wójt odrzucił, to również rada gminy decyduje o tym, czy je przyjmuje czy odrzuca. Tutaj nie jest tak, że wójt decyduje jednostronnie, bo to jest niezgodne z przepisami prawa.

Przewodnicząca Komisji Izabela Lis wyjaśniła, że jest studium, w którym te tereny są określone jako strefa produkcji rolnej. W 2015 roku była ostatnia zmiana Studium. Dla tych terenów Studium określa sposób zagospodarowania i studium będzie kiedyś znowu otwarte i zmieniane, ale jest to procedura czasochłonna i kosztowna. Studium jest otwierane dla całej gminy i wtedy można wszystko zmienić. Przewodnicząca stwierdziła, że po to są konsultacje i debata, żeby można było na ten temat rozmawiać i żeby wszyscy mieli z tego korzyści. Radni nie chcą działać przeciwko mieszkańcom, ale są czasami nadrzędne sprawy. Przewodnicząca zapytała czy obecni na posiedzeniu właściciele działek wiedzą, kto zasypywał ten teren? Od czterech lat to trwa i ciężarówki jeżdżą o północy i sama obserwowała te działania, bo mieszka niedaleko. Te ciężarówki nie woziły ziemi, ale woziły gruz i odpady. Przewodnicząca stwierdziła, że mieszka w Kołbaskowie od urodzenia i wie jak wygląda ten teren. To zawsze był teren podmokły, tam było bagienko. Jest to teren bardzo urokliwy i według Niej zabudowa mieszkaniowa wzdłuż drogi byłaby fantastyczna, ale nie w głębi tego terenu. Tam przebiega rów melioracyjny, który oprowadza wodę nie tylko z Kołbaskowa. Przewodnicząca stwierdziła, że nie wie kto zasypuje ten teren, ale to jest nieuczciwe, aby potem sprzedać go na działki jednorodzinne.

Pan [REDAKTOWANO] stwierdził, że Kołbaskowo jest piękną miejscowością, a robi się strefa przemysłowa i w środku wsi ma być działalność rolnicza. To jest śmieszne.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska poinformowała, że nie jest tak, że podejmowana jest jakaś decyzja, bo radni mają takie „widzimisie”. Rada nie podejmuje żadnych decyzji wcześniej nie rozważywszy konieczności ich podjęcia. Przewodnicząca poinformowała, że poda argumenty, które przemawiają za tym, żeby do tego planu miejscowego jednak przystąpić. Przewodnicząca odniosła się do wniosku, który został złożony przez obecnych na posiedzeniu mieszkańców i powiedziała, że żadne działania, które są prowadzone przez Radę Gminy Kołbaskowo i przez Wójta nie są działaniami tajnymi. Są to działania jasne, transparentne i zgodne z obowiązującymi przepisami. Jeżeli się do jakiegoś projektu uchwały przystępuje, to się przystępuje według takiej kolejności, w jakiej akurat jest konieczność podjęcia takiej decyzji, a nie jak we wniosku jest napisane „nagle i po cichu”. Wnioskodawcy piszą o nielegalnej działalności gospodarczej, o bezprawnym użytkowaniu gruntów. To są poważne zarzuty i nie wiadomo pod którym adresem skierowane, przypuszczalnie pod adresem gminy czy wójta. Jeżeli tak, to są odpowiednie organy, do których się informacje na ten temat wnoszą. Przewodnicząca poprosiła Pana [REDAKTOWANO], żeby zwrócił uwagę, że jeśli w piśmie się takimi

sformułowaniami operuje, to trzeba mieć dowody, a jeśli ma się dowody, to składa się je do właściwych organów. W piśmie jest też napisane, że jako lokalna społeczność wnioskodawcy chcą wiedzieć jakie zmiany są przeprowadzane na terenie zamieszkałym przez lokalną społeczność. Lokalna społeczność to bardzo ładne określenie, stwierdziła Przewodnicząca, ale stwierdziła również, że na żadnym zebraniu sołectkim nie widziała dzisiejszych gości. Zebranie sołectkie to zebranie, na którym zbiera się społeczność lokalna i dyskutuje o swoich problemach, o kierunkach rozwoju miejscowości. Jest to forma dialogu społecznego, a dzisiejsi goście w tym dialogu nie biorą udziału. Właściciele działek pojawili się na posiedzeniu Komisji dopiero, kiedy chodzi o ich partykularny interes. Przewodnicząca stwierdziła, że się nie dziwi i nie neguje tego, bo to ich uprawnienie. Natomiast obowiązkiem rady, jest stanowienie prawa lokalnego, jakim jest między innymi uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego. Argument jaki przemawia za tym, żeby przystąpić do sporządzania miejscowego planu obejmującego ten teren, ze wskazaniem, że ma to być działalność wyznaczona w Studium, jest po pierwsze to, że ten teren jest naturalnym zbiornikiem retencyjnym, który obsłużyć może nie tylko teren Kołbaskowa, ale teren prawie całej gminy. W momencie, kiedy poziom wód gruntowych się podnosi i jest nadmiar wód, to właśnie tam jest naturalna retencja i woda się pojawia. Oprócz tego jest to teren chroniony przyrodniczo. Żyje na nim dużo ptactwa wodnego, tam są ostoje zwierząt. Jest to ostatni i jedyny teren w Kołbaskowie, o takich walorach przyrodniczych. Przed chwilą Pan [REDAKTOR] mówił, że robi się przemysłówkę, a w samym centrum chce zrobić to samo, czyli zabudować teren, który powinien być chroniony. Przewodnicząca zaapelowała do radnych, aby podjęli rozważną decyzję. Bo po jednej stronie mamy właścicieli tych gruntów, a po drugiej innych mieszkańców gminy Kołbaskowo, których interesy powinny być reprezentowane przez radnych. Przewodnicząca stwierdziła, że nie chciałaby dopuścić do takiej sytuacji, jaka ma miejsce na terenie Gminy Dobra, gdzie zbiorniki retencyjne zostały przez właścicieli nieruchomości zasypane, rowy melioracyjne również i dochodzi tam do okresowych podtopień całych osiedli.

Pan [REDAKTOR] zapytał, czy Przewodnicząca Rady uważa, że umiejscowiony tam parking tirów pomoże zwierzętom i ptakom, które są na tym terenie?

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że Pan [REDAKTOR] mówi o terenie, który ma plan miejscowy, a teraz mówimy o terenie, który nie jest objęty planem miejscowym i ma przeznaczenie rolnicze.

Wójt poinformowała, że na działce nr 166/2 jest parking, ale co do jego legalności, to w tej chwili Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego tą sprawą się zajmuje. Jest dla tego terenu plan, ale nie wiadomo, czy parking jest zgodny z tym planem, bo pozwolenie na budowę do Urzędu Gminy nie trafiło. W związku z powyższym poinformowaliśmy Powiatowego Inspektora Budowlanego, żeby dokonał kontroli. Otrzymaliśmy informację, że taka kontrola jest w trakcie realizacji. Właściciel parkingu włącza się w drogę gminną co jest niezgodnie, bo stanowi zagrożenie i nie jest to skrzyżowanie uzgodnione z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i sprawa jest wyjaśniana. Ale teren jest w planie z przeznaczeniem na usługi.

Pan [REDAKTOR] poinformował, że nikt rowów na tym terenie nie zasypuje. Sam prosił, żeby Gmina pomogła ten rów oczyścić. Tam są urządzenia melioracyjne i była składana prośba o udroźnienie tego. Sam osobiście swój odcinek ma oczyszczony.

Przewodnicząca Rady zapytała, gdzie właściciele tych gruntów byli, kiedy jeździły te dziesiątki ciężarówek i w nocy zasypywały teren gruzem. Jaka była Państwa reakcja?

Pan [REDAKTOR] odpowiedział, że wyszedł na drogę i zabronił wjeżdżać samochodom ciężarowym i na jego wniosek jest znak zakazu postawiony.

Wójt poinformowała, że zakaz wjazdu został postawiony na wniosek Komisji Gospodarczej Rady Gminy.

Pan [REDAKTOR] odpowiedział, że chodzi o znak na drodze krajowej nr 13. Sam prosił kierowców, żeby na te drogę nie wjeżdżali.

Przewodnicząca Trzebińska odpowiedziała, że kierowców się nie prosi, ale trzeba dzwonić na straż gminną, na policję, do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Nie było żadnej reakcji, poza reakcją radnych.

Pani [REDAKTOR] stwierdziła, że urodziła się w Kołbaskowie. Zna ten teren od urodzenia i od pięćdziesięciu lat obserwuje jak ten teren wygląda. Przez środek tego terenu przebiega rów melioracyjny. Rzeczywiście część tego terenu jest terenem podmokłym, ale część tego terenu jest terenem wyższym, właśnie na obrzeżach. Geolog się wypowiedział, że na części tych terenów można się wybudować. Pani [REDAKTOR] poinformowała, że zrobiła badania geologiczne na podstawie warunków

zabudowy, które otrzymała z gminy. Jeżeli chodzi o teren podmokły to tu też się trochę sprawa rozmywa, jeśli chodzi o rów. Pani [REDAKTOR] zadeklarowała, że jako mieszkańcy i właściciele postarają się bardziej tym zająć. Jeżeli rów melioracyjny był drożny i studzienka na końcu tego rowu była drożna i systematycznie czyszczona, to nigdy tam woda nie stała. Teren podmokły był podmokły, ale w momencie jak rów melioracyjny i urządzenia były sprawne, to nie stoi tam woda.

Radna Małgorzata Rychel odpowiedziała, że dlatego, że jest susza, ale jak przyjdą czasy, że będą większe opady, to sytuacja jest inna.

Pani [REDAKTOR] odpowiedziała, że mówi o czasach, gdzie było bardzo dużo wody, gdzie były zimy stulecia a rów melioracyjny był drożny.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że będąc na tym terenie, to co widział, to roślinność porastająca ten teren wskazuje, że poziom wód musi tam być wysoki.

Pani [REDAKTOR] odpowiedziała, że po części tak.

Radny Kufel stwierdził, że nie wie, z czego ta sytuacja wynika, czy z tego, że rów nie był czyszczony czy z tego, że sytuacja geologiczna jest taka, a nie inna. Konkludując, ten teren w Studium ma charakter rolny a radni nie chcą zrobić nic odmiennego i nie odbierają właścicielom prawa, bo idą zgodnie z tym kierunkiem jaki jest w Studium.

Wójt potwierdziła, że nie może być inaczej, bo z przepisów ustawy o planowaniu przestrzennym wynika, że Studium jest pierwotnym dokumentem, na podstawie którego opracowuje się potem plany miejscowe. Jeśli jest inne przeznaczenie w planie niż w Studium to taki dokument jest uchylany przez Wojewodę. Więc nic innego, poza tym co w Studium w 2015 roku zostało uchwalone, zrobić nie możemy.

Pan [REDAKTOR] jeszcze raz poprosił o przeanalizowanie albo o zmniejszenie tego terenu. Na tym terenie jest cała infrastruktura, są drogi, naprzeciwko jest hydrofornia. Poprosił o zrównoważenie tego wszystkiego. Poprosił o postawienie się w ich sytuacji, bo nic nikomu nie szkodzi, żeby było tam kilka domków więcej, bo jest blisko do centrum Kołbaskowa, będzie również kolej miejska.

Wójt poinformowała, że jeszcze raz powtórzy, że to przystąpienie do sporządzenia to uchwała inicjująca. Tu na razie nikt o niczym nie przesądza, bo potem dopiero zaczyna się zbieranie wniosków od właścicieli i każdy mieszkaniec gminy może wystąpić z wnioskiem, a potem ma prawo do złożenia uwag do projektu. Następnie jest debata publiczna i mogą wszyscy przyjść i dyskutować z projektantem planu. Dopiero to otwiera drogę do konsultacji społecznych.

Pan [REDAKTOR] stwierdził, że wiadomo, jak to jest, jeśli teraz radni uchwalą uchwałę i poprosił, aby spojrzeć, jak były wcześniej robione takie rzeczy. Odwołał się do sumienia radnych, jak to było wcześniej prowadzone, to będzie jeden jedyny kierunek.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że nie zrozumiał tej wypowiedzi i zapytał, jak to było do tej pory robione?

Pan [REDAKTOR] odpowiedział, że uwagi mieszkańców nie były brane pod uwagę.

Wójt zapytała, kiedy obecni na posiedzeniu mieszkańcy składali uwagi?

Pani Bilińska poinformowała, że składała wnioski, nie ma teraz możliwości podania dat i dostawała odpowiedzi odmowne.

Wójt odpowiedziała, że na uwagi do planu i do Studium nie ma odpowiedzi pisemnej. Jeżeli składany jest wniosek i uwaga do planu, to jeżeli Wójt odrzuca tę uwagę, to daje ją do głosowania na radzie gminy. Jeśli radni uznają, że wójt nie miał racji, to je przyjmuje i uwzględnia i jest to uwzględnione w projekcie planu. Na wnioski do Studium czy wnioski do planu indywidualnych odpowiedzi się nie udziela. Jest informacja podawana do publicznej wiadomości w formie ogłoszeń i obwieszczeń o możliwości składania uwag i wniosków i tak to jest praktykowane. Wójt zapytała Przewodniczącą Komisji, ile na ostatnią debatę o planie miejscowym dla Kołbaskowa przyszło osób i otrzymała odpowiedź, że siedem.

Radna Małgorzata Rychel poinformowała, że zna przedmiotowy teren, bo często przejeżdża w tych okolicach rowerem i rozumie, że osoby obecne na posiedzeniu są właścicielami tego terenu. Teren jest w dużym spadzie porośnięty roślinnością, która świadczy o podmokłym gruncie, dobrych kilka lat temu był zbiornikiem wody. Radna stwierdziła, że żeby zrobić z tym terenem coś innego niż rolny, to trzeba oczywiście grunt utwardzić, co widać z obserwacji radnej, gruzem. Wszyscy wiemy w jakim celu. Jako przyszły inwestor bałaby się kupić ten teren, bo jest to bardzo nieodpowiedzialne ze strony sprzedającego, żeby można było na tym cokolwiek wybudować, czy magazyn, czy dom jednorodzinny. Radna stwierdziła, że nie widzi na tym terenie innego zagospodarowania niż rolny. Wszyscy wiemy, że

jest to teren podmokły więc jak radni mają zatwierdzić inne przeznaczenie niż teren rolny wiedząc, że ktoś będzie chciał tam zainwestować. To jest radnych odpowiedzialność wobec osób, które ten teren kupią i będą się chciały wybudować, a przecież widać, że ten teren to bagno.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że niecały teren. Niecały ten teren powinien być pod działalność rolniczą.

Radna Rychel stwierdziła, że dziwi się również, że właściciele tych terenów pozwalają na bałagan na tym terenie, na wywożenie gruzu, eternitu, opon, na zachwaszczenie.

Pełnomocnik właścicieli Pan [REDACTED] pokazał radnej Rychel zdjęcia terenu i poprosił o wskazanie opon, eternitu czy innych śmieci.

Radna Rychel stwierdziła, że tereny wokół są zanieczyszczone.

Pan [REDACTED] stwierdził, że to jest teren innych właścicieli.

Pan [REDACTED] stwierdził, że po wprowadzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i tak na ten teren będzie wywożony gruz i inne odpady, to nie zatrzyma tego proceduru.

Radny Tomasz Kufel poprosił o potwierdzenie, czy dobrze rozumie, że właściciele terenów będą mogli wnioski swoje zgłosić i skonkretyzować swoją wizję zagospodarowania tego terenu.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska jeszcze raz powtórzyła, że projekt uchwały dotyczy przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie jego uchwalenia. Zanim nastąpi uchwalenie miejscowego planu będzie wyłożony projekt tego planu i właściciele i mieszkańcy będą mieli czas na złożenie swoich wniosków, mogą się odbyć konsultacje społeczne.

Pan [REDACTED] zapytał czy Przewodnicząca Rady wierzy, że te wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie?

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że zgodnie ze swoją wiarą postępuje, ale jak będzie wniosek przegłosowany, tego dzisiaj nie jest w stanie powiedzieć.

Radny Kufel stwierdził, że rozumie, że teraz właściciele działek składają wniosek, żeby nie przystępować do sporządzenia planu, czyli nie kontynuować tego co jest w studium, nie planować, nie regulować tego jak jest na pozostałym terenie. Ale nie mają żadnego konkretnego wniosku. Ten czas na konkretyzowanie i oczekiwania właścicieli, co na konkretnym kawałku ziemi chcieliby zrobić, dopiero nadejdzie i nikt tego prawa im nie odbiera.

Pan Baszczyński stwierdził, że to będzie indywidualny wniosek. Natomiast konsultacje społeczne to co innego i teraz mogą się odbyć te konsultacje.

Radny Kufel stwierdził, że z tego co zrozumiał z wypowiedzi Pani Wójt to konsultacje społeczne mogą się odbyć przy otwarciu Studium.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że przed uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a nie przy przystąpieniu do jego sporządzania.

Pan [REDACTED] poinformował, że to będzie indywidualny wniosek, to nie będą konsultacje społeczne.

Pan [REDACTED] stwierdził, że według wiedzy zawodowego prawnika jest inaczej, a według urzędników inaczej, dlatego trzeba tę sprawę rozwiązać przed uchwałą albo ją odroczyć.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że na sesji będzie radca prawny reprezentujący gminę i jeśli są odmienne zdania w stosunku do tego co mówi Pani Wójt, to można zostać na sesję i wysłuchać Jego opinii.

Pan [REDACTED] stwierdził, że tam, gdzie dwóch prawników jest siedem opinii. Natomiast jeśli radni zarekomendują tę uchwałę, to ich obecność na sesji już nie ma sensu. Jeśli projekt zostanie zaopiniowany negatywnie, to radni przychylią się do wniosku właścicieli, żeby zawiesić tę uchwałę i najpierw przeprowadzić konsultacje społeczne, w których będzie wypracowane, co ewentualnie trzeba byłoby zmienić i wtedy radni będą decydować nad konkretnymi. A w tej chwili jest dyskusja nad jednym, potem mieszkańcy będą mogli indywidualne wnioski składać, które będą rozpatrywane przez radnych, czyli odrzucane lub nie odrzucane, ale to już nie jest konsultacja społeczna, to jest indywidualne podejście do każdego wniosku.

Radny Tomasz Kufel stwierdził, że takie jest zdanie Pana [REDACTED], ale chciałby usłyszeć od mecenasa Adamca, czy podziela to zdanie. Radny Kufel poinformował, że nie jest członkiem Komisji Gospodarczej i nie będzie teraz głosował nad tym projektem, ale będzie głosował już podczas sesji ze wszystkimi radnymi. Radny stwierdził, że ma projekt uchwały, usłyszał zdanie Pani Wójt i Pana [REDACTED], ale chciałby jeszcze potwierdzić te informacje.

Mieszkancka Kołbaskowa zapytała, dlaczego radni stawiają tak duży opór, żeby nie przychylić się do prośby mieszkańców o konsultacje społeczne? Skoro radni są przedstawicielami mieszkańców i tak duża jest prośba mieszkańców o te konsultacje społeczne, to co stoi na przeszkodzie?

Radny Kufel odpowiedział, że nie mówi, że coś stoi na przeszkodzie, tylko chciałby poznać procedurę i upewnić się jak ona wygląda, bo na razie Pani Wójt i Pan [REDAKTOWANE] nie są zgodni co do tego. Radny jeszcze raz zaprosił obecnych na posiedzeniu gości do pozostania na sesji rady gminy i zapoznania się z opinią radcy prawnego Jerzego Adamca w tej sprawie.

Na tym dyskusję w tym punkcie obrad zakończono.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został zaopiniowany pozytywnie przez członków Komisji Gospodarczej w głosowaniu: (4 osoby „za”, 1 osoba przeciw).

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej poinformowała, że projekt uchwały dotyczy sprawy, która jest już omawiana od dłuższego czasu. Ostatnio radni otrzymali opinię komisji urbanistycznej o możliwości przystąpienia do zmiany planu dla obrębu Przylep. Kierunek zagospodarowania przestrzennego to strefa zabudowy mieszkaniowej.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej radna Bożena Grzybowska zapytała, czy to będzie zabudowa wielorodzinna czy jednorodzinna?

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej odpowiedziała, że jest to zabudowa jednorodzinna, działki mają mieć wielkość od 800 m² do 1200m². Trzeba będzie otworzyć plan i przystąpić do zmiany istniejącego planu miejscowego.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie przez członków Komisji Gospodarczej (5 osób „za”).

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

Przewodnicząca Komisji Gospodarczej radna Izabela Lis poinformowała, że co roku program opieki nad zwierzętami bezdomnymi jest podejmowany. Żadne uwagi do projektu uchwały od właściwych instytucji nie wpłynęły.

Brak dyskusji w tym punkcie obrad.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie przez członków Komisji Gospodarczej (5 osób „za”).

5. Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

6. Zamknięcie obrad.

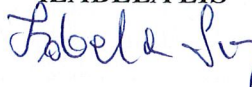
W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji Gospodarczej o godz. 11.40. zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCA
KOMISJI GOSPODARCZEJ**

IZABELA LIS


LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Gospodarczej
Rady Gminy Kołbaskowo
09.05.2022 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Izabela Lis	Kołbaskowo	<i>Izabela Lis</i>
2.	Małgorzata Rychel	Będargowo	<i>Rychel</i>
3.	Zbigniew Szczuplak	Warzymice	<i>Szczuplak</i>
4.	Iwona Szuszkiewicz	Przeclaw	<i>Szuszkiewicz</i>
5.	Dorota Trzebińska	Kołbaskowo	<i>Trzebińska</i>